Nr. 99. — Rok 5. **Cena 15 groszy**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1 80 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr. dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 29-go kwietnia 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Zagranica a wybór Hindenburga.

Trzeba już się liczyć z powrotem Wilhelma. — Prasa francuska wyraża się pesymistycznie o następstwach wyboru Hindenburga. — Sojusznicy muszą się mieć na baczności. — Angielskie koła polityczne zachowują całkowitą rezerwę. — Prasa angielska omawia wybór naogół nieprzychylnie. — Groźba dla pokoju światowego

Paryż, 27. 4. (A. W.) Wybór Hindenburga był **dla Paryża wielką niespodzianką,** gdyż panowało tu powszechne przekonanie, iż prezydentem zostanie Marx. Prasa francuska dowodzi, że trzeba już się liczyć z powrotem Wilhelma do Niemiec. Dzienniki kartelu lewicowego wyrażają się nieco oględniej o następstwach wyboru Hindenburga, naogół jednak pesymizm bierze górę.

„Matin" dowodzi, że otoczenie Hindenburga będzie usiłowało nakłonić jego, **aby uwolnił Niemcy od kontroli wojskowej,** oraz aby nie prowadzić dalej rokowań o pakt bezpieczeństwa, odrzucił propozycję w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi i **dążył do rewizji granic wschodnich. Wybór Hindenburga jest zapowiedzią ostrego oporu Niemiec, przeciwko wypłaceniu zobowiązań Traktatu Wersalskiego. Żaden francuski prezes ministrów nie odważy się obecnie wystąpić z propozycją zbliżenia między Francją a Niemcami.**

Paryż, 27. 4. (PAT.) „Journal des Debats" stwierdza, iż wybór Hindenburga przypisać należy **ciągłemu wzrostowi ruchu nacjonalistycznego.**

„Temps" uważa, że fasada republikańska, **poza którą** ukrywały się dawno Niemcy imperjalistyczno-militarystyczne poczyna się zarysowywać i pęka i nie zdoła już wprowadzić nikogo w błąd. „Journal" pisze: Proklamujący pacyfizm Hindenburg pozostał wiernym sługą kaizera. **Sojusznicy muszą się mieć na baczności,** aby uzgodnić swoją politykę. „Temps" w wydaniu wieczornem pisze: Niemcy zrzuciły maske. Wybór Hindenburga zapowiada **rychły upadek ustroju republikańskiego**

„L' Intrasigeant" uważa, iż wybór Hindenburga był o tyle korzystny, iż przyczynił się do wyjaśnienia sytuacji. „Paris Soire" uważa sukces Hindenburga za dość mierny i stwierdza, że należy się mieć na baczności.

„Echo de Paris" jest zdania, że już jest daremnem odróżnianie dwóch Rzesz niemieckich. W chwili obecnej nie może już być mowy o pakcie wzajemnych gwarancji.

„Ere Nouvelle" pisze: Pokojowe oświadczenia Hindenburga nie mogą dać jakiejkolwiek iluzji. Losami Rzeszy będzie teraz kierował wódz nacjonalistów i wróg demokracji.

Rzym, 27. 4. (PAT.) „Obserwatore Romano" zamieszcza pochlebny artykuł o Hindenburgu, którego zwycięstwo — zdaniem dziennika — ma wszystkie cechy **charakterystyczne zwycięstwa jednostki,** nie zaś zwycięstwa stronnictwa.

Londyn, 27. 4. (PAT.) Reuter donosi, iż koła miarodajne chociaż dotychczas zachowują całkowitą rezerwę, zdają się być **przekonane, iż wybór Hindenburga nie prowadzi zmian w polityce zagranicznej Rzeszy.**

Londyn, 27. 4. (PAT.) Rezultat wczorajszych wyborów w Niemczech prasa wieczorna omawia na ogół nieprzychylnie. Konserwatywny „Standart" pisze: Wkraczamy na drogę **wielkich eksperymentów, które wskażą nam,** jaką dotychczas lekcję z wielkiej wojny wyciągnęli junkrowie pruscy, Liberalny „Star" pisze o wyborze bardzo krótko, oświadczając, że wybór Hindenburga jest **fałszywym krokiem zarówno dla Niemiec, jak i dla całej Europy.** Konserwatywny „Evening News" pisze: Mamy jednak nadzieję, że Hindenburg rozumie, jak pożądane jest utrzymanie pokoju nietylko dla interesów Niemiec, lecz także dla interesów całej Europy.

Nowy Jork, 27. 4. (PAT.) Omawiając rezultaty wczorajszych wyborów, były ambasador Stanów Zjedn. w Berlinie Gerard oświadczył, iż wybór Hindenburga stanowi **groźbę dla pokoju światowego i** świadczy wyraźnie o chęci **powrotu narodu niemieckiego do ustroju militarystyczno-monarchistycznego.**

Hindenburg obejmie urzędowanie dnia 10 maja

Prezydent Rzeszy oczekiwany jest w Berlinie w dniu 8 maja. — Oświadczenie Hindenburga.

Berlin, 27. 4. (A. W.) Nowy prezydent Rzeszy obejmie swe urzędowanie po urzędowym ustaleniu wyników wyborów. Generalny komisarz wyborczy według procedury, przewidzianej ustawą po ostatecznym obliczeniu głosów zwrócił się do kandydata, który otrzymał największą liczbę głosów z zapytaniem, czy prezydenturę przyjmuje. Po otrzymaniu odpowiedzi potwierdzającej nastąpi wprowadzenie nowego prezydenta na urząd. Uroczystość odbędzie się w parlamencie, gdzie nowy prezydent złoży przysięgę na Konstytucję. Ponieważ dnia 5, 6 i 7 maja wypadają święta narodowe w Monachjum, w których weźmie udział rząd, wprowadzenie Hindenburga nastąpi dnia 9 maja, zaś dnia 8 maja Hindenburg przyjeżdża z Hannoweru do Berlina i dnia 10 maja obejmie swe czynności.

Berlin, 27. 4. (PAT.) Hindenburg oświadczył przedstawicielowi „Lokal Anzeiger", że **nie należy sobie wyobrażać,** iż pozwoli **on dyktować sobie rozkazy jakiemukolwiek stronnictwu. Teraz, kiedy wojna jest skończona, jestem gotów** — mówił Hindenburg — z **całą szczerością podać rękę dla wspólnej pracy każdemu z rodaków bez względu na to, czy dotychczas był moim przeciwnikiem czy nie.**

Berlin, 28. 4. (Tel. własny). Toczą się obecnie obrady, ażeby wprowadzić Hindenburga już dnia 5-go maja. W dniu tym udadzą się kanclerz i wszyscy ministrowie do Monachjum na otwarcie muzeum.

Wszyscy ministrowie stawią się według przepisów do dyspozycji prezydenta, który prawdopodobnie, zatwierdzi wszystkich nadal.

Po urzędowym wprowadzeniu odbędzie Hindenburg przegląd wojsk ustawionych przed parlamentem. — Do **pałacu prezydenta odprowadzi Hindenburga szwadron kawalerji.** Po obu stronach ulic ustawią się organizacje nacjonalistyczne.

Gabinet Rzeszy niemieckiej złoży formalną dymisje.

Berlin 27 4 AW. Parlament zbiera się we wtorek popołudniu. Według opinji kół zbliżonych do rządu, **gabinet obecny pozostanie na swem stanowisku.** Prawdopodobnie złoży on formalną dymisję. Hindenburg jak oczekują powszechnie, dymisji nie przyjmie. Sytuacja w Prusach wskutek wyborów nie ulegnie zasadniczej zmianie. **Gdyby gabinet otrzymał votum nieufności w parlamencie zostaną rozpisane nowe wybory.**

Tendencja zniżkowa na giełdzie berlińskiej z powodu wyboru Hindenburga

Berlin 27 AW. Giełda berlińska zareagowała zniżką na wybór Hindenburga. Kurs papierów i akcyj zwłaszcza tych, które kupowane są na zlecenia zagranicy spadły o 5%. Pożyczki wewnętrzne ofiarowano na giełdach w dużych ilościach.

Gdańszczanie wysłali do Hindenburga 168 telegramów.

Gdańsk, 28. 4. (Telegram własny) Wiadomość o wyborze Hindenburga, przyjmowali Gdańszczanie niemieccy okrzykami „Hurra". Nacjonalistyczne organizacje gdańskie wysyłały do Hindenburga telegramy gratulacyjne. Z Hanoweru donoszą, że z samego Gdańska nadeszło tylko 168 telegramów gratulacyjnych!

Miecz i dyplomacja

Już wczoraj na tem miejscu zaznaczyliśmy, iż z powodu zwycięstwa Hindenburga nad Marxem niebezpieczeństwo zagrażające Polsce ze strony Niemiec znacznie wzrosło. Marx, polityk wytrawny i ostrożny, skłonny był zaborcze zamierzenia wobec Polski odłożyć a na razie zabiegać o wcielenie Austrji do Rzeszy niemieckiej. Przeprowadzenie tego planu wymagałoby wielkiej zręczności oraz firmy demokratycznej, republikańskiej. Jedno i drugie posiadał Marx i w razie jego wyboru no i powodzenia jego planu co do Austrji mogła była Polska zyskać na czasie i odpowiednio przygotować się na wszelką ewentualność. Inaczej Hindenburg. Nie posiada on zręczności, a nazwisko jego działa odstraszająco i plany wszechniemieckie w kierunku Austrji z natury rzeczy upaść muszą. W tych warunkach imperjalizm pruski całkowicie zwraca się w stronę Polski z tem większą starczywością, że zwycięstwo nad demokratami upaja monarchistów nadspodziewanym sukcesem.

W obliczu wzmożonego niebezpieczeństwa może się jednak Polska spodziewać większego zrozumienia swej sytuacji, praw i znaczenia swego ze strony przedewszystkiem Anglji, którą klęska Marxa chyba otrzeźwi z niewczesnej wyrozumiałości dla Niemiec. Przecież już samo wystawienie zrazu zdawało się (Zachodowi) zgoła nieprawdopodobnej kandydatury Hindenburga wywołało jaknajgorsze wrażenie zarówno w Anglji jak i w Ameryce. Przypuszczać należy, iż obecnie wybór dokonany będzie tam uważany za prowokację, która wywoła nietylko dotkliwe dla Niemiec następstwa natury gospodarczej a wpłynie również ujemnie na stanowisko tych państw pod względem politycznym w stosunku do rzeszy niemieckiej. Dalej liczyć można, iż wynik niedzielnego głosowania przyczyni się znakomicie do zacieśnienia sojuszu polsko-francuskiego oraz do silniejszego skrzepnięcia stosunków przyjacielskich Polski z państwami nadbałtyckiemi i z całą Małą Ententą.

Jeżeli to wszystko zważymy, to jasnem się staje, że o ile niebezpieczeństwo dla Polski ze strony Niemiec się wzmogło to znowu z drugiej strony stanowisko międzynarodowe Rzeczypospolitej zyskuje znakomicie na znaczeniu i zaskarbi sobie szerszą sympatję w pokojowo usposobionej Europie.

Z tych następstw naturalnych i nieuniknionych nie zdali sobie sprawy ani wyborcy niemieccy, oddając większość swych głosów za Hindenburgiem ani politycy, którzy jego kandydaturę wysunęli i poparli. Egzamin dojrzałości politycznej narodu niemieckiego wypadł w postaci niedzielnego głosowania bardzo słabo. Orjentacja dyplomatyczna przewódców stronnictw i działaczów politycznych zawiodła.

Na czele Rzeszy stanął człowiek, który jako wódz ma bądź co bądź wybitne imię w historji wojny, ale podczas jej przebiegu nie okazał się jednak takim genjalnym, za jakiego go okrzyczano a dziś jest już starcem, którego przechwałki do wjazdu do zdobyć się mającego Paryża są śmieszne. Przechwałki te, dość świeżej daty nietylko kompromitują ich autora, który przez bezkrytyczność mas, stał się teraz głową rzeszy ale dowodzą, iż pozbawiony od jest zarówno doświadczenia jak i zmysłu politycznego. Te braki sprawią, że Hindenburg nie dorastając do obecnego stanowiska bez względu na usilne z jego strony zastrzeżenia będzie igraszką, pionkiem posuwanym przez czynniki zakulisowe.

Oczekiwać więc można, iż dyplomacja niemiecka, mając teraz arcytrudnione zadania wobec zastraszającego opinje państw zachodnich nazwiska Hindenburga nie przysporzy Rzeszy niemieckiej żadnych nowych sukcesów a przeciwnie zmarnuje wiele z tego, co jej poprzednio, dzięki łatwowierności państw zwycięskich wytargować udało. Nie jest też wykluczone, że obecnie zbudzi się i wzrastać będzie niechęć Zachodu do Niemiec, co wywołać może niedające się przewidzieć nieporozumienia i tarcia.

W nas, przedewszystkiem zainteresowanych stanem rzeczy w Niemczech, budzi on wspomnienia z r. 1914. Wówczas starcia zbrojne poprzedziła walka dyplomatyczna, w której Niemcy wykazali niezręczność, gruboskórność i brak głębszego przewidywania. Klęska dyplomatyczna zaważyła przeważnie na przebiegu wojny i ostatecznym jej wyniku z góry już dla Niemiec ujemnie przesądzały błędy polityczne, których miecz pruski już odrobić nie zdołał.

Dziś takim kapitalnym błędem jest wybór Hindenburga na prezydenta. Paraliżuje on działalność dyplomacji i zapewne spowoduje klęski polityczne, które z kolei, w razie próby zbrojnego odwetu, przygotowałyby grunt do klęski militarnej.

To uprzytomnić, rozważyć powinni dziś sobie: Polacy — dla otuchy, Niemcy — dla przestrogi. **S. M.**

Niemcy w Polsce.

Wychodząca w Gdańsku „Baltische Presse“ publikuje sensacyjną wiadomość, że Niemcy na Pomorzu wysuwają obecnie — zgodnie z dyktowaną im polityką z Berlina — kwestję zwrotu 5 wsi na prawym brzegu Wisły, jako część rewindykacyjnego programu.

W tym kierunku rozpocząć się ma w najbliższym czasie żywa propaganda kierowana z Gdańska. W Gdańsku bowiem istnieje centrala, która ma za zadanie czuwanie nad Niemcami pomorskimi.

W związku z powyższą wiadomością „Balt. Presse“ odbyło się w Berlinie w dniu 23 bm. nadzwyczajne posiedzenie „Ostmarkenvereinu“ na dzielnicę pomorską, przy udziale nietylko członków „Ostmarkenvereinu“, lecz również i obywateli polskich (niemieckiej narodowości), oraz przedstawicieli z Gdańska, którzy wyjechali z Polski na obrady „Ostmarkenvereinu“. Obrady „Vereinu“ odbyły się w gmachu sejmu pruskiego, a przewodniczył im znany z czasów okupacji niemieckiej w Polsce p. Kries. Przedmiotem obrad były przeważnie sprawy polskie, sprawy granicy i los Niemców, zamieszkujących w Polsce. Delegaci z Gdański twierdzili, iż w Niemczech nie ma nikt pojęcia, jaką walkę musi Gdańsk prowadzić przeciwko wpływom polskim, zmierzającym do wyrugowania niemczyzny. Gdańskowi przypadł w udziale ciężki los, a cała gospodarka i cała ludność gdańska skazana jest na łaskę i niełaskę „polskiej zgraji“. Dalej w wynurzeniach swoich delegaci gdańscy zaznaczyli, iż Niemcy w Gdańsku powinni się skupić, zjednoczyć i zbroić, by w chwili, gdy przyjdzie do porachunku z Polakami, stanąć po stronie armji walczącej przeciwko Polsce.

*

Ponieważ omawiano na obradach „Ostmarkenvereinu“ obszernie „rozpaczliwe“ położenie Niemców, zamieszkujących w Polsce, nie od rzeczy będzie przytoczyć kilka cyfr co do optantów niemieckich w b dzieln. pruskiej. Optanci — a jak wiadomo — mimo „rozpaczliwego“ położenia wszelkiemi sposobami starają się o to, by nie opuścić Polski, a nie bardzo się cieszą na powrót do „Vaterlandu“.

My jednakże z całą stanowczością domagać się musimy bezwzględnego wydalenia wszystkich optantów niemieckich w myśl konwencji wiedeńskiej — chociażby tylko dlatego, by uzyskać warsztaty pracy i mieszkania dla wydalonych z Niemiec optantów polskich.

Aczkolwiek przeważna część optantów niemieckich przeniosła się już do Niemiec, to jednakowoż na Pomorzu jest jeszcze według urzędowej statystyki 16.799 optantów.

W rzeczywistości liczba ta jest o wiele większa, w spisach bowiem przeważają ludzie dorośli. Rzecz prosta, jeśli optowali rodzice, opcja ich obowiązuje i dzieci nieletnie.

Najwięcej optantów, bo 3.600 wykazuje nadgraniczny **powiat chojnicki**, który według spisu z r. 1921 liczył 57.359 Polaków, a 13.873 Niemców, t. j. 19.5 procent.

Powiat świecki, w którym jest 2.500 optantów, liczył w 1921 r. 62.481 Polaków, 21.446 Niemców, t. j. 25.6 procent.

Powiat chełmiński, mający 2.300 optantów, liczył w 1921 roku 35 021 Polaków, a 12 060 Niemców, t. j. 25,6 procent.

Następuje **powiat kościerski** z 1.181 optantami, liczący w 1921 r. 39 522 Polaków, a 10.041 Niemców, t. j. 20,3 procent.

Powiat grudziądzki bez miasta z 791 optantami, liczył w 1921 roku 28.309 Polaków, a 15.060 Niemców, t. j. 34.7 procent.

Grudziądz miasto z 404 optantami, liczył 26.514 Polaków, a Niemców 7.303, t. j. 21.6 procent.

Powiat wąbrzeski z 761 optantami liczył 32.134 Polaków, Niemców zaś 14.989, t. j. 31,8 procent.

Powiat tczewski z 720 optantami liczył 29.781 Polaków, a 6.009 Niemców, t. j. 16.8 procent.

Powiat brodnicki z 630 optantami liczył 51 662 Polaków, a 9.604 Niemców, t. j. 15.7 procent.

Powiat sępoleński z 616 optantami liczył 14.245 Polaków, a 13.592 Niemców, tj. 48.8 procent.

Powiat działdowski z 530 optantami liczył 15.389 Polaków, a 8.531 Niemców, t. j. 35.7 procent.

Powiat toruński, bez miasta, z 528 optantami liczył 42.110 Polaków, a 11.892 Niemców, tj. 22 procent.

Toruń miasto z 172 optantami liczył 32.690 Polaków, a 6.645 Niemców, tj. 16.9 procent.

Powiat starogardzki z 426 optantami liczył 56,582 Polaków, a 6.584 Niemców, tj. 10 procent.

Powiat pucki z 416 optantami liczył 24.404 Polaków, a 3.422 Niemców, tj. 12.3 procent.

Powiat kartuski z 389 optantami liczył 59.287 Polaków, a 5.495 Niemców, tj. 8.5 procent.

Powiat wejherowski z 321 optantami liczył 39.588 Polaków, a 4.221 Niemców. tj. 9.6 procent.

Powiat lubawski z 226 optantami liczył 53.957 Polaków, a 5.808 Niemców, tj. 9.7 procent.

Powiat tucholski z 205 optantami liczył 28.054 Polaków a 6.503 Niemców, tj. 18.8 procent.

Powiat gniewski z 83 optantami liczył 25.818 Polaków, Niemców zaś 1.510, tj. 5.5 procent.

Województwo pomorskie według spisu 1921 roku liczyło 939.495 mieszkańców, w tem 754.907 Polaków, to zn. 80,4 procent, a Niemców — 19.6 procent. Stosunek ten zmienił się od tego czasu na korzyść Polaków, a gdy wydalona zostanie część zamieszkująca jeszcze na Pomorzu optantów, ilość ludności polskiej wzrośnie do 90 procent.

Liczba Niemców-optantów, przebywających jeszcze na obszarze **województwa poznańskiego**, wynosi ogółem 12 395 osób. W rzeczywistości liczba ta jest nieco większa, powiększył ja bowiem niewątpliwie przyrost naturalny.

Największą ich ilość wykazuje miasto **Bydgoszcz**, bo 1005. **W powiecie bydgoskim** jest ich 629.

Najwięcej z pośród optantów jest rolników samodzielnych, bo 1559 rodzin. Z kolei następują robotnicy rolni, których jest 1052 rodzin. Kupców samodzielnych jest 367 rodzin. Jeden jest profesor, 2 aptekarzy, 4 lekarzy, 4 weterynarzy, budowniczych i architektów 19, techników i inżynierów 12, dentystów 7, drogerzystów 5, fotografów 5, biuralistów 191. Poza 45 robotnikami fabrycznemi i 54 pomocnikami handlowymi, reszta to rzemieślnicy wszelkich zawodów.

Dzięki wydaleniu w województwie poznańskiem będzie około 4000 mieszkań wolnych.

Zwycięstwo reakcji pruskiej.

Głosy prasy berlińskiej i gdańskiej o wyborze Hindenburga. — Nadzwyczajne dodatki pism nacjonalistycznych, które wyrażają wielką radość i dumę. — Organ Stresemanna o wyborze. — Socjaldemokracja nie wierzy w ostatne zwycięstwo reakcji. — Entuzjazm w Gdańsku. — Prasa gdańska upatruje w wyborze Hindenburga punkt zwrotu w polityce Niemiec.

Berlin, 27. 4. (PAT.) Pisma nacjonalistyczne w Berlinie wydały dziś dodatki nadzwyczajne, komentujące wyniki wyborów. Komentarze te zwracają uwagę na to, że za Hindenburgiem głosowały **nietylko okręgi północno-wschodnie, jak się tego spodziewano, lecz także okręgi południowe.** Prawica otrzymała niespodziewanie **ogromny przyrost głosów w niedawno jeszcze demokratycznych okręgach Turyngji, Saksonji, Wirtembergji i Badenji.**

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ nie jest natomiast zadowolona z wyników głosowania w Bawarji.

„Die Zeit“ organ Stresemanna donosi, że **partja ludowa w całości była wierną kandydaturze Hindenburga** i że nadzieje, pokładane przez lewicę na rozłam bawarskiej partji ludowej okazały się niesłuszne. „Die Zeit“ stwierdza dalej że prasa lewicowa myliła się, przypuszczając, że wybór Hindenburga wywoła niekorzystne wrażenie zagranicą i pociągnie za sobą represje ekonomiczne ze strony ententy i Ameryki. Zdaniem „Die Zeit“ **— ostatnie deklaracje Hindenburga powinny były wzbudzić przekonanie, że polityka zagraniczna Niemiec nie ulegnie zmianom przez wybór Hindenburga** na prezydenta republiki.

Z komentarzy prasy nacjonalistycznej wynika, że obóz prawicowy nie spodziewał się tak wielkiego zwycięstwa swego kandydata. Nie chciało się wprost wierzyć w zarysowujące się coraz silniej zwycięstwo, — pisze „Lokal Anzeiger“. Trudno nam znaleźć słowa na wyrażenie tej **radości i dumy** — pisze „Die Zeit“.

Pisma te wraz z „Deutsche Allgemeine Ztg.“ podnoszą, że **głosowanie wczorajsze kładzie kres epoce, rozpoczętej przed 6½ laty przez rewolucję** i oznacza **powrót do tradycji poprzednich Niemiec.**

„Vorwärts“ pisze, że socjal-demokracja nie zamierza bynajmniej kapitulować i **nie wierzy w ostateczne zwycięstwo reakcji. Jest to zwycięstwo przypadkowe**, odniesione przez reakcję dzięki zdradzie republiki przez komunistów. Zwycięstwo to postawiło na **czele państwa starca, nie rozumiejącego nic z polityki i otoczonego przez hordę niebezpiecznych awanturników**, którzy różniąc się między sobą nie potrafią nigdy rządzić narodem niemieckim w większości swej republikańskim.

„Berliner Tageblatt“ uważa również klęskę republikanów za bardzo wyraźną. Wynik wyborów jest zwycięstwem polityki uczuciowej nad polityka zdrowego rozsądku. W całych Niemczech jednak zdrowy rozsadek powinien przewyższyć nad uczuciem. **Skutek wyborów Hindenburga, jest niewątpliwie ujemny**, jednakże wszyscy Niemcy muszą pogodzić się z nowo wytworzoną sytuacją.

Gdańsk, 27. 4. (A. W.) W mieście panuje entuzjazm z powodu wyboru Hindenburga. Domy i mieszkania nacjonalistów gdańskich przystrojone zostały chorągwiami o barwach cesarskich.

Demokratyczna prasa gdańska stara się przewidzieć konsekwencje wyboru Hindenburga, jakie nastąpią w życiu wewnętrznem Niemiec.

„Danzige Rundschau“ pisze, że prezentację republiki powierzono zdecydowanemu monarchiście przeciw pacyfiście Painlevemu. Ewakuacja Kolonji, **rozwiązanie sprawy bezpieczeństwa, przystąpienie do Ligi Narodów stają pod znakiem zapytania.**

Socjalistyczna „Danziger Volksstimme“ pisze: „Sfery gospodarcze, które zdecydowały się popierać Hindenburga pocieszają się, iż szkody jakie poniosą za granicą, powetują sobie korzyściami, jakie odniosą z tego, że przy pomocy Hindenburga powalą na kolana robotników.

Gdańsk, 27. 4. (PAT.) Cała tutejsza prasa bardzo obszernie omawia rezultat wczorajszych wyborów w Niemczech, upatrując w nim punkt zwrotny w polityce Niemiec. „Danziger Allgemeine Ztg.“ oświadcza, że zwycięstwo Hindenburga jest **zwycięstwem ruchu narodowego. Dziennik ten przestrzega jednak przed utopijnemi nadziejami co do działalności Hindenburga.** Hindenburg bowiem nie będzie w stanie naprawić zła, które od 7 lat tkwiło w Niemczech.

„Danziger Volksblatt“, organ centrowy oświadcza, że Hindenburg jest 78-letnim starcem, który, jak sam to przyznał, nigdy nie zajmował się polityką. Jest tylko żołnierzem i cały świat widzi w nim tylko żołnierza, to też Hindenburg nie potrafi prowadzić polityki i **jako prezydent Rzeszy będzie tylko narzędziem w rękach swoich doradców.** Wybór Hindenburga nie uwzględnił politycznych konieczności Niemiec.

Organ socjal-demokracji „Danz. Volksstimme“ w następujący sposób określa rezultat wczorajszych wyborów. **Militaryzm niemiecki raz jeszcze zwyciężył.** Naród niemiecki za wybór ten drogo zapłaci. Dziennik socjonalistyczny przypomina słowa Hindenburga, wypowiedziane niedawno do młodo-Niemców, którym **życzył, by naród niemiecki jako zwycięski mógł niebawem wkroczyć do Paryża.** Cały świat — pisze „Danz. **Volksstimme**“ upatruje w wyborze Hindenburga **wypowiedzenie** wojny przez Niemcy.

Wybór Hindenburga a sejm pruski.

W Prusach wybór może oddziałać ujemnie.

Berlin, 28. 4. (Telegram własny). W tej chwili nie da się przewidzieć, jakie fatalne skutki wywoła wybór Hindenburga. W Pruskim sejmie wygłosił prezydent ministrów Braun ekspose. Gdyby przyszło do głosowania nad votum ufności Braun uzyskałby większość 2, 3, lub 4 głosami najwyżej, co znów doprowadziłoby do konieczności pertraktacji z frakcjami. Rozstrzygałoby zapewne centrum, które odseparowuje się od socjalistów a skłania się ku prawicy. „Vorwärts“ i „Vossische Zeitung“ piszą, że w samych Prusach głosowało naogół więcej republikanów i wybór Hindenburga może oddziałać ujemnie i deprawująco. Rząd Brauna (socjalisty) jest w Prusach niemożliwy. Konieczny tu jest rząd prawicowy.

Groźny ferment w Bułgarji.

Krwawe starcia między wojskiem a milicją w Sofji.

Wiedeń, 27. 4 AW. „Die Stunde“ donosi z Sofji, iż w południowej dzielnicy miasta wydarzyły się krwawe zajścia między wojskiem a milicją ludową. Oddział wojskowy odmówił posłuszeństwa, gdy miał odjeżdżać koleją nad granicę jugosłowiańską i zażądał powrotu do koszar. Milicja ludowa usiłowała rozbroić żołnierzy, przyczem nastąpiła wymiana strzałów, wskutek której 60-ciu żołnierzy zostało zabitych i rannych.

Sofja, 27. 4. PAT. Członkowie naczelnego komitetu partji agrarnej Tomof, Ormaczewski i Dymitrow złożyli wizytę premjerowi Cankowowi i ministrowi wojny Walkowowi, którym oświadczyli, że partia agrarjuszy potępia zamach i działalność skrytobójczą partji jednolitego frontu. W wywiadzie z przedstawicielami prasy Tomof oświadczył, że akcja partji jednolitego frontu nie jest skierowaną przeciwko gabinetowi Cankowowa, lecz zawsze przeciwko samemu istnieniu państwa. W obecnej chwili jest obowiązkiem każdego obywatela stanąć przy sztandarze narodowym.

Wyrok w procesie toruńskim uwolnił wszystkich oskarżonych

Oskarżonych uwolniono na mocy 193 paragr. — Odwołanie się prokuratora. — Wyrok uwalniający przyjęły szerokie masy społeczeństwa z wielkiem zadowoleniem

Toruń, 28 kwietnia

(Telegram własny „Głosu Pomorskiego„).

Wczoraj o godz. 8 i pół wieczorem odczytano wyrok kończący proces o obrazę władz szkolnych w Toruniu. **Wyrokiem tym wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary na mocy 193** § mówiącego o działanie w obronie własnej. Przeciw temu wyrokowi prokurator wniósł sprzeciw.

Wyrok ten powitany został przez znajdujących się na sali sądowej a także przez całe społeczeństwo toruńskie z wielkim zadowoleniem. Proces jakkolwiek poodsłaniał wiele niedomagań w szkolnictwie to jednak przyczyni się napewno do uzdrowienia w tym kierunku i pomoże do wyrobienia zaufania pomiędzy domem a szkołą.

PREZYDENT MIASTA PRAGI W WARSZAWIE.

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Dziś po południu p. marszałkowi Sejmu Ratajowi złożył wizytę p. dr. Karol Baxa prezydent m. Pragi w towarzystwie posła czechosłowackiego w Warszawie p. Fliedera.

MINISTER JANICKI ZWIEDZI TARGI PRASKIE.

Praga, 27. 4. (AW). „Prager Presse“ donosi, że polski minister rolnictwa Janicki przybędzie do Pragi na otwarcie Targów Praskich dnia 15 maja. Czechosłowacki minister rolnictwa Hodża rewizytować będzie ministra Janickiego, a w końcu maja będzie w Warszawie.

Wymiana depesz między ministrem Skrzyńskim a Briandem.

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Telegram p. min. Skrzyńskiego do p. min. Brianda: Pragnę wyrazić Panu w chwili, gdy Pan przyjmuje wielką odpowiedzialność za politykę zagraniczną Francji moje najszczersze życzenia. Dla nas imię Pańskie wywołuje zawsze wspomnienia ścisłej współpracy, której wytyczne Pan sformułował za Pańskiego poprzedniego gabinetu. Jestem szczęśliwy, że to Pan właśnie, którego uczucia dla Polski i tożsamość ogólnych poglądów naszych miałem przyjemność poznać, odczuć i ocenić w ciągu naszego pobytu w Genewie — obejmuje spuściznę po Prezydencie Herriocie, o którym zachowam zawsze stałe wspomnienie, jako o wielkim przyjacielu Polski.

Telegram min. Brianda do min. Skrzyńskiego: Dowody sympatji, jakie mi przesłał telegram Pański szczególnie mnie wzruszyły. Może być Pan pewny, że polityka zewnętrzna Francji będzie dbała pod mojem kierownictwem, podobnie jak przy gabinecie poprzednim o rozwój pomiędzy naszymi dwoma rządami ścisłej współpracy, odpowiadającej tradycyjnej przyjaźni naszych dwóch narodów i opierającej się na wspólnej woli utrzymania pokoju. To zadanie, które odpowiada moim osobistym uczuciom przywiązania do Pańskiego szlachetnego kraju będzie ułatwione przez serdeczne stosunki, jakie miałem okazję nawiązać z Panem w Genewie, gdzie wysiłki nasze zawsze się spotykały i opierały na tych samych zasadach i tych samych ideałach.

Z Sejmu.

Rozprawa nad budżetem. — Wydatki na potrzeby instytucyj państwowych. Budżet Ministerstwa Oświaty. — Minister St. Grabski o szkolnictwie polskiem.

Warszawa, 27. 4. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu po złożeniu ślubowania przez p. Stanisława Koncewskiego, który wstąpił do Sejmu na miejsce śp. p. Sykały, Izba przystąpiła do rozprawy szczegółowej nad budżetem.

Pos. **Śliwiński** (zw. chł.), referując budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, zaznaczył, że wydatki osobowe i rzeczowe wynoszą łącznie 2.150.260 zł, dochody 134.380 zł. Uposażenie Prezydenta wynosi 10.000 zł. Wogóle cały budżet tego działu bez dotacji na restaurację Zamku w Warszawie i Wawelu wynosi zaledwie 4,60 pro mil całego budżetu.

Pos. **Piotrowski** (PPS.) zgłosił wniosek o skreślenie z uposażenia sumy 20.000 zł. Głosowanie nad tym działem i innemi odbędzie się we środę.

Przystąpiono do działu: Sejm i Senat. Referent tego działu pos. **Śliwiński** zaznaczył, że wydatki na potrzeby reprezentacyjne państwa są zbyt niskie, wynoszą bowiem 7.737.063 zł t. j. 3,8 pro mil całego budżetu. Preliminarz budżetowy przewiduje wydatek nadzwyczajny półtora miljona zł, jako pierwszą ratę na koszty rozbudowy gmachu sejmowgo, obliczone w przybliżeniu na 3 miljony zł.

Pos. **Bagiński** (Wyzw.) oświadcza, że co się tyczy Senatu, to instytucja ta drogo kosztuje, a jej praca ogranicza się do poprawek stylistycznych, dlatego też stronnictwo mówcy złoży w tym sensie wniosek o odpowiednią zmianę Konstytucji w sprawie zniesienia Senatu. Dalej mówca oświadcza, że Sejm ten okazał martwotę swoją przez to, że jest niezdolny do utworzenia rządu, wobec tego przyszła chwila, aby wreszcie Sejm ten rozwiązać.

Z kolei pos. **Chądzyński** (NPR.), omawiając budżet Najwyższej Izby Kontroli oświadcza, że budżet zwyczajny Najwyższej Izby Kotroli wynosi 3000880 zł. Na budowę własnego gmachu, który ma kosztować półtora miljona zł wstawiono w roku bieżącym odpowiedni fundusz.

Po zreferowaniu przez pos. **Romockiego** (Chrz. Dem.) budżetu Prezydjum Rady Ministrów, przystąpiono do budżetu Ministerstwa Oświaty.

Sprawozdawca pos. **Rymar** (ZLN.), zastanawiając się nad pytaniem, czy nasze szkolnictwo jest drogie i czy da się w przyszłości wydatki na nie zmniejszyć, przewiduje, że żadnych oszczędności w najbliższych latach robić na oświacie nie można. Budżet ten w r. 1926 dosięgnie sumy 400 miljonów zł., w r. 1927 sumy 500 milj. zł. Dalej mówca wyraża przekonienanie, że kierownictwo oświaty powinno pozostawać w rękach państwa, ale niektóre wydatki należy przerzucić na samorządy i obywateli. W obecnym budżecie najważniejszym problemem dla szkolnictwa jest prawo budowy. Na cel ten preliminowano 8 miljonów zł. Scharakteryzowawszy następnie stan i potrzeby szkolnictwa polskiego na emigracji, mówca przechodzi następnie do omówienia szkolnictwa dla mniejszości narodowych, zaznaczając, że Polska jedyna na kontynencie uwzględniła szkolnictwo dla mniejszości.

Z kolei zabrał głos p. minister wyznań relig. i ośw. publ. **Stanisław Grabski**, który oświadczył: Wielkość budżetu oświaty wskazuje, że Sejm i społeczeństwo zdają sobie sprawę, iż siła Rzeczypospolitej zależcy tak samo od należytego wychowania, jak od materjalnego uposażenia. Niemożliwe jest dosłowne zastosowanie zasad ulepszania istniejących budynków i tworzenia typu dobrego nauczyciela kosztem kreowania nowych szkół. **W wielu bowiem okolicach trzeba budować nowe szkoły**, choćby nawet niedostatecznie uposażone, **aby likwidować analfabetyzm.** Nacisk musi być położony na jakość wykształcenia, dotąd zaś rozwój był przedewszystkiem pod względem ilości.

Ustrój szkolny musi być taki, by szkoła nie była zbyt odległa od dziecka i aby **każde zdolne dziecko mogło przejść ze szkoły niższego typu do szkoły wyższej.** Działalność szkoły polega przedewszystkiem na **wychowaniu typu obywatela zdolnego, zapewnić Polsce siłę, bezpieczeństwo i należne w świecie cywilizowanym stanowisko. Dzisiejszy typ szkoły nie całkowicie odpowiada temu.**

Ministerstwo nie może być tylko urzędem dla zakładania szkół i kształcenia nauczycieli, ale stworzyć musi warunki dla wychwania tego duchowego typu obywatela. Wyżej ponad danie pewnej sumy wiadomości p. minister stawia wychowanie. Objawem bardzo pożądanym jest **pęd coraz szerszych mas włościańskich do nauki**, ale dziecko zdala od domu w atmosferze dzisiejszych miast jest narażone na ogromne niebezpieczeństwa. W związku z tem wysuwa się problemat wychowania internatowego burs.

Musi to zrozumieć samorząd i przyczynić się do tego, jeżeli mamy zmniejszyć literackość, a zwiększyć realizm w nauczaniu, to wypływa stąd najważniejsza wskazówka **polepszenia szkolnictwa zawodowego.** Już szkoły powszechne powinny rozwijać tendencję i ambicję w kierunku szkoły zawodowej. Nie należy traktować **szkoły średniej wyłącznie jako przygotowania do uniwersytetu.** Ukończenie szkoły średniej powinno już dawać pewną pozycję w społeczeństwie. P. minister zapowiada, że niezadługo przyjdzie przed komisją oświatową ze szczegółami co do programu i ustroju szkolnego.

Jeżeli program wychowania i wykształcenia ma być przeprowadzony, to nieodzownym warunkiem tego musi być, aby nauczyciel był odpowiedzialny za wszelką swą działalność, z drugiej zaś strony, by był zabezpieczony przed samowolą zwierzchnika a często też przed wpływami partyjnemi. W tym duchu powinna być uchwalona ustawa o pragmatyce nauczycielskiej. W końcu p. minister oświadcza, że jako jeden z autorów ustaw językowych w dziedzinie szkolnictwa mniejszości narodowych, dołoży wszelkich starań, aby ustawa była szczegółowo przeprowadzona.

Nastąpiła przerwa obiadowa.

Po przerwie zabrał głos pos. **Sołtysiak** (ZLN.), **który zaznaczył**, że od roku 1921 nasz budżet oświatowy wzrósł z 40 miljonów do 311 milj. zł, czyli 8-krotnie. Dołączywszy do tego wydatki na oświatę, czynione przez samorządy i społeczeństwo, budżet nasz przekracza **pół miljarda zł.**

Pos. **Grünbaum** (kl. żyd.) uskarża się na pokrzywdzenie **mniejszości żydowskiej** w budżecie Ministerstwa Oświaty, dowodząc, że budżet ten niema **ani jednej pozycji specjalnej na potrzeby żydowskie z wyjątkiem 100.000 zł na wyznanie żydowskie i ta kwota nie odpowiada liczebności Żydów w Polsce.**

Pos. **Gwalikowski** (Piast) stwierdza, że opinja publiczna przyjęła przychylnie fakt, że budżet oświaty jest największy po budżecie wojskowym.

Pos. Zygmunt **Nowicki** (Wyzw.) wita z uznanjem zapowiedź ministra, uważa jednak, że realizacja tego programu w obecnym składzie sił jest niemożliwa.

Pos. **Lewin** (kl. żyd.) omawia sprawy szkolnictwa zawodowego z punktu widzenia ortodoksyjnego, dowodząc, że jedynym typem, który odpowiada Żydom ortodoksom jest t. zw. typ chederów czyli szkół ludowych religijnych.

Pos. **Utta** (zj. niem.) uskarża się na upośledzenie szkoły niemieckiej i wyznania ewangielickiego.

Pos. **Mendrys** (Chrz. Dem.) oświadcza, że niezbędne jest jaknajrychlejsze dostarczenie nadzwyczajnych, wielkich długoterminowych kredytów na szkolnictwo.

Pos. **Chrucki** (kl. ukr.) ostro krytykuje budżet, który jego zdaniem upośledza mniejszość ukraińską i wyznanie prawosławne.

Pos. Zygmunt **Piotrowski** (PPS.), oparłszy się na twierdzeniu, że naczelnem zadaniem doby obecnej jest demokratyzacja szkoły, stwierdza, że z uchwalonych 7½ milj. na szkołę powszechną wydano 3 i pół milj. zł. Winę za to przypisuje Ministerstwu Skarbu, które — jego zdaniem — najchętniej robi oszczędności na budżecie oświaty. Mówca wypowiada się dalej za bezpłatnem nauczaniem w szkołach państwowych, wreszcie porusza kwestję opieki nad emigracją we Francji.

Pos. **Kujawski** (Chrz. Nar.) mówi o poszczególnych kwestjach z zakresu programu szkolnego, który jego zdaniem nie odpowiada wymaganiom. Młodzież jest przeciążona, a profesorowie uniwersytetu mimo to uskarżają się, że nie jest dostatecznie przygotowana.

Na tem dyskusję odroczono. Następne posiedzenie jutro o godz. 10½ przed południem. Na porządku dziennym budżet M. S. Z., Min. Sprawiedliwości, M. S. Wewn. oraz zakończenie dyskusji nad budżetem oświaty.

Jak Warszawa obchodzić będzie święto narodowe 3-go maja

Będzio to dzień radości i wesela.

Warszawa, 27 kwietnia.

Obchód święta narodowego w roku bieżącym ma nosić w całym kraju zupełnie odmienny charakter niż dotąd. Wśród uroczystości, jakie odbywać się będą w tym roku w stolicy na czoło wysuwa się akademja ku czci Królowej Korony Polskiej, zorganizowana przez Tow. imienia **ks. Piotra Skargi, przy udziale wszystkich stowarzyszeń katolickich.** Odbędzie się ona w sali ratusza o godz. 5 popołudniu. Obecni na niej będą przedstawiciele rządu, sejmu i dyplomacji.

Magistrat m. Warszawy postanowił na swem ostatniem posiedzeniu zorganizować w dniu 3-go Maja **bezpłatne widowiska popołudniowe we wszystkich teatrach miejskich.** Bilety mają być rozdawane bezpłatnie wojsku, sokołem, oraz instytucjom oświatowym. Pozatem w tym dniu zorganizuje Magistrat szereg **bezpłatnych koncertów** w poszczególnych dzielnicach, oraz koncerty publiczne na otwartych placach według programu, ustalonego przez **Wydział oświaty i kultury** w porozumieniu z Departamentem Sztuki.

Na urządzenie tych bezpłatnych widowisk już zostały wyasygnowane odpowiednie kredyty przez Radę Miejską.

Protesty Pomorza.

Wieś pomorska protestuje przeciw zakusom niemieckim.

Związek Obrony Kresów Zachodnich w Boguszewie na walnem zebraniu 19. 4. 25 r. uchwalił następującą rezolucję:

Z. O. K. Z. w Boguszewie przyłączając się do licznych manifestacyj protestów przeciw zakusom niemieckim na ziemie polskie, a w szczególności Pomorze i Górny Śląsk, oświadcza kategorycznie, że staniemy jak jeden mąż w obronie naszych granic.

Zarząd Z. O. K. Z.

Instytut francuski w Polsce.

Warszawa, 27. 4. (PAT.) W dn. 27 bm. o godz. 5 po poł. odbyło się w sali kasyna urzędników państwowych uroczyste otwarcie instytutu francuskiego w Polsce. Zgromadzenie otworzył p. minister Stanisław Grabski, który po powitaniu nowej placówki zbliżenia kulturalnego polsko-francuskiego, zaprosił na przewodniczącego p. de Panafieu, ambasadora Rzplitej francuskiej. Przemawiał p. minister Stanisław Grabski, któremu odpowiedział ambasador p. de Panafieu, który wyraził w zakończeniu przekonanie, że zainteresowanie się nową placówką w Polsce i we Francji ciągle będzie wzrastało.

Następnie przemawiał protektor Koszenbar-Łyskowski. Uroczystość zakończyła konferencja dyrektora instytutu francuskiego prof. Melette'a. który mówił o związku cywilizacji francuskiej z humanizmem.

Minister Strassburger w Toruniu.

Toruń, 27. 4. (PAT.) W sobotę, dnia 25 bm. przybył do Torunia generalny komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. min. Strassburger. celem omówienia z p. wojewodą pomorskim aktualnych spraw polsko-gdańskich. W przebiegu kilkugodzinnej konferencji, która wykazała zupełną zgodność poglądów zasadniczych, uzgodniony został szereg zagadnień bieżących.

Pan Józef Radwan kierownikiem Ministerstwa Reform Rolnych.

Warszawa, 27. 4. (Pat.) „Monitor Polski" z dn. 27 kwietnia br. ogłasza następujące dwa pisma z dn. 25 kwietnia rb., podpisane przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego i kontrasygnowane przez prezesa Rady Ministrów p. Władysława Grabskiego.

Do pana Wiesława Kopczyńskiego, ministra Reform Rolnych, Warszawa. Przychylając się do przedstawionej mi prośby, o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Ministra Reform Rolnych.

Do Pana Józefa Radwana, Wiceprezesa Głównej Komisji Ziemskiej w Warszawie. Poruczam Panu kierownictwo Ministerstwa Reform Rolnych.

Ze zjazdu związku miast.

— **Warszawa, 7. IV. (PAT.)** W drugim dniu zjazdu związku miast całe przedpołudnie pracowały w dalszym ciągu sekcje, przygotowując wnioski, tezy i postulaty dla przedstawienia ich na popołudniowem zebraniu plenarnem. Najżywsze i najszczegółowsze rozprawy toczyły się w sekcji prawno-administacyjnej. W obradach tych brała udział znaczna większość przybyłych na zjazd delegatów. Zainteresowanie to jest najzupełniej zrozumiałe ze względu na opracowywany przez rząd projekt ustawy gminnej. Z racji, iż sama sprawa ordynacji wyborczej znajduje się obecnie w stadjum ostrej walki politycznej na terenie Sejmu. uznano za niepożądane przeniesienie jej na teren związku miast i postanowiono ten punkt zdjąć z porządku dziennego.

Przyjęto zasadę, by **miasta nie wydzielone podlegały urzędom powiatowym, nie zaś województwom.** Uchwalono, iż burmistrzów zatwierdzać będzie M. S. Wewn., Prezydentów zaś Prezydent Rzplitej.

Szczególnie rozwiązano potrzebę nowelizacji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Podkreślono dalej trudności, wypływające przy stosowaniu ustawy, która orzeka, że rząd przed nałożeniem ciężarów wskaże źródła pokrycia, w rzeczywistości jednak nie daje ich, dlatego uznano, iż zarządy miast winny bronić swoich praw, wypływających z ustawy i uzależniono świadczenia od wskazania źródła. Podkreślono zasadę, iż współdziałanie miast nie będzie miało charakteru spekulacyjnego i budowa mieszkań będzie odpowiadała wymaganiom zdrowotnym i higjenicznym.

W związku z tem zdecydowano ogłosić konkurs na odpowiednie wybudowanie współczesnych domów mieszkalnych, przeznaczając na ten cel 15 miljonów zł jako nagrodę.

Postanowiono prosić rząd o **zmniejszenie stopy pracentowej od pożyczek państwowych** na cele budowlane, uznając, że 5 do 6% jest stopą zbyt wysoką. Pozatem postanowiono wystąpić o przyśpieszenie ustawy budowlanej, ustawy o regulacji miast i przymusowej komasacji gruntów miejskich. Na tem zjazd zakończono.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

W dniu 30 kwietnia br. odbędzie się zebranie pełnego Komitetu Wykonawczego Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w specjalnym pawilonie Komitetu Wystawy na placu wystawowym. Porządek dzienny zawiera sprawozdanie Prezydjum Komitetu Wykonawczego poszczególnych podkomitetów oraz Dyrekcji Wystawy z dotychczasowych prac organizacyjnych oraz zostana ustalone programy dalszh prac

Z zebrania Chrześc. Demokracji

Posiedzenie zagaił p. dyr. Poszwiński, który oświetlił krytycznie sytuację w polityce zagranicznej, jaka się wytworzyła po wyborze Hindenburga na prezydenta Rzeszy. W stosunku do Polski wszyscy Niemcy, tak zwolennicy Hindenburga, jak i Marksa, stoją na stanowisku rewizji Traktatu Wersalskiego w duchu zniesienia korytarza gdańskiego. Manifestacja antypolska okazała się najsilniejsza w Prusach Wschodnich, gdzie też i przy wyborach Hindenburg otrzymał stosunkowo najwięcej głosów.

Potęga gospodarcza Niemiec wzrasta z zastraszającą szybkością. Handel zamorski tego państwa podnosi się powoli, ale stale do poziomu przedwojennego. Włochy, Hiszpanja, Bałkany, Ameryka Południowa są obecnie głównemi rynkami zbytu dla przemysłu niemieckiego, nie mówiąc o usiłowaniach zalania towarami swemi Polski.

Dziennikarze warszawscy, którzy niedawno odwiedzili Pomorze wyrazili zdziwienie, jaki spokój i pewność siebie utrzymują tutejsi mieszkańcy wobec ostatnich poważnych zajść na arenie międzynarodowej. Spokój ten jest wynikiem wiary i pewności, że Pomorze nierozerwalnie połączone z Polską, pod skrzydłami Orła Białego, rozwijać się będzie coraz lepiej.

Na wniosek p. dyr. Poszwińskiego zebrani wyrazili w końcu przez aklamację jednomyślny swój akces wobec wszelkim wrogim zakusom ze strony Niemiec na zachodzie granic Polski.

Po przemówieniu p. dyr. Poszwińskiego pos. Marciniak w dłuższym referacie oświetlił sprawę rozwoju tutejszego osadnictwa. Zdaniem p. posła życie gospodarcze winno być tak zorganizowane, aby oparte było ono na ładzie i sprawiedliwości.

Pas ziemi nad granicą niemiecką winien być gęsto zaludniony. Majątki wielkie w pasie nadgranicznym powinno się poddać rozdrobnieniu. Przeszło 70 proc. ziemi na Pomorzu znajduje się w rękach niemieckich. Likwidację majątków i osad niemieckich można było uskutecznić już w roku 1919 i 1920. Co jednakże nie zrobiono, zawinił tu rząd i urząd likwidacyjny. Pozostaje do likwidacji 80 000 hektarów, z tem winniśmy jak najprędzej skończyć.

Do 1-go października ta likwidacja ma być ukończona. Osadnicy, którzy będą tutaj osiedlani powinni pochodzić z b. dzielnicy pruskiej, a nie z innych dzielnic. Dalej parcelacja musi być uskuteczniana na wzór europejski. Każdy osadnik musi mieć możność gospodarczego rozwoju. Trzeba im dać możność zagospodarowania się i pobudowania.

Pod tym względem pomorski osadnik wykazał ogromną żywotność i hart jak w żadnej innej dzielnicy. Stan struktury rolnej w Rzeczypospolitej Polskiej jest nie zbyt korzystny, zwłaszcza powiaty kresów wschodnich i zachodnich muszą być gęściej zaludnione ludnością polską. Stan posiadania własności rolnej winien być udostępniony każdemu. Najlepszym środkiem przeciwko rewolucji jest rozszerzenie i umocnienie średniej własności w rolnictwie i w przemyśle. Po referacie p. posła Marciniaka wywiązała się ożywiona dyskusja.

W wolnych wnioskach zabierali głos p. Łuczkowski, o parcelacji dóbr kościelnych. P. dyr. Poszwiński o warunkach, na jakich robotnik miejski może otrzymać ziemię. oraz p. red. Machalewski, mówiąc o stanowisku Niemców gdańskich i o konieczności celowej polskiej polityki gdańskiej. Powyższe trzy sprawy oświetlał również p. pos. Marciniak.

Dość późno, bo o godz. 10 wieczorem przewodniczący p. dyr. Poszwiński zamknął posiedzenie.

Wykrycie nowego gniazda komunistycznego w Warszawie.

Tajemnicze zebrania. — „Życie". — Niespodziewana rewizja. — Aresztowanie czterdziestu studentów komunistów. — Przygotowywali oni ruchawkę uliczną na pierwszego maja.

Warszawa, 27 kwietnia.

Warszawska policja śledcza otrzymała prywatną wiadomość, że przy ul. Marszałkowskiej nr. 12 odbywają się jakieś poufne zebrania studentów, należących do niezależnej młodzieży socjalistycznej „Życie", która to organizacja **od dawna już była obserwowana przez władze policyjne za uprawianie działalności komunistycznej.**

Onegdaj policja niespodziewanie wkroczyła do mieszkania Ciechowskiego w chwili, gdy znajdowało się u niego **poufne zebranie studentów**. U wszystkich przeprowadzono szczegółową **rewizję osobistą**, oraz skrupulatną rewizję w lokalu. W ręce **władz bezpieczeństwa wpadł obfity materjał dowodowy, stwierdzający niezbicie, że „Życie" było jedną z najruchliwszych jajeczek komunistycznych**, uprawiających intensywną działalność wywrotową. Wszystkich **16 studentów** zaaresztowano.

Dzięki znalezionym materjałom oraz różnym notatkom, posiadanym przez aresztowanych, udało się policji **wykryć pozostałych członków** tej organizacji komunistycznej. W ciągu nocy z dnia 24 na 25 bm. aresztowano jeszcze 24 młodocianych komunistów. Wśród aresztowanych znajduje się też i **sekretarz komunistycznej frakcji sejmowej Berman**. Znaleziono mapę komunikacyjną Warszawy z planem sytuacyjnym na dzień 1 maja. Dowodzi to, że w dniu tym komuniści **planowali jakąś ruchawkę w stolicy Polski.**

Ujęcie niebezpiecznego zbrodniarza w Żninie.

Zamordował bezbronną kobietę i małego chłopca. — Po morderstwie ślad po zbrodniarzu zaginął. — Aż w końcu powinęła mu się noga.

W Gąsawie pod Żninem ujęty został przez miejscową policję głośny zbrodniarz Józef Prill. Zamordował on w grudniu 1924 roku swoją szwagierkę, Huldę Stolińską i jej czteroletniego synka, Józefa w Poznaniu przy ul. Niegolewskich nr 4. Prill podrobionym kluczem wtargnął do mieszkania w celach rabunkowych i zaskoczony niespodzianie podczas kradzieży przez wracającą do domu Stolińską z chłopcem, popełnił podwójne morderstwo.

Po zbrodniarzu zatarły się wtedy wszelkie ślady. Udał się on prawdopodobnie pieszo, na prowincję, błąkał się w okolicy Żnina i przyjął służbę jako parobek u pewnego gospodarza w Gąsawie. W mieście tem pracował on przeszło trzy miesiące i nie był zapisany w urzędzie policyjnym. W taki karygodny sposób ułatwiono zbrodniarzowi kryjówkę, zasłaniając go przed ręką karzącej sprawiedliwości.

Morderce, zakutego w kajdany, odtransportowano wczoraj do Poznania i późnym wieczorem oddano go władzom śledczym do dalszej dyspozycji.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 29 go kwietnia Piotra m.
Wschód słońca 4 36 zachód 7 20
Wschód księżyca 9 1 zachód 12 31

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**
W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Z dniem dzisiejszym** objął naczelną redakcję pisma naszego p. Stefan Machalewski, b. nacz. redaktor „Postępu" w Poznaniu i „Gaz. Gdańskiej" oraz kresowego „Dz. Mińskiego".

Interesentów przyjmuje p. redaktor M. w godzinach zwykłych t. zn. między 11—12 przed połudn., a popołudniu między godz. 5—6.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś po raz trzeci „CZAR WALCA", który na sobotniej premjerze podobał się ogólnie i zyskał uznanie prasy.

Jutro na żądanie wielu z pośród naszego społeczeństwa, dany będzie po raz ostatni sensacyjny „TAJEMNICZY DŻEMS".

—** **Koncert na rzecz domu żołnierza polskiego.** Przypominamy Szanownej publiczności, że wielki koncert muzyczno-wokalny zainaugurowany przez J. W. pana generała dyw. Kasprzyckiego na rzecz domu żołnierza polskiego z łaskawym udziałem światowej śpiewaczki Anny Kalinowskiej, prof. konserwatorjum pani St. Sokołowskiej, pana Giszewskiego oraz artystów dramatycznych Marji Szadurskiej i Mieczysława Jastrzębiec Kamińskiego odbędzie się w dniu 1 maja rb. o godz. 8 wieczorem w sali „Tivoli". Mamy nadzieję, że miasto Grudziądz i okolica zamanifestuje swe patrjotyczne uczucia na rzecz żołnierza polskiego spiesząc tłumnie na powyższy koncert, tembardziej, że program koncertu należy pod każdym względem do programów wysoce wyborowych.

—** **Z kancelarji parafjalnej.** Czas wielkanocnej komunji św. został przez Prześwietną Kurję Biskupią ze względu na nadzwyczajne stosunki w parafji grudziądzkiej wyjątkowo przedłużony o 14 dni, trwać więc będzie do niedzieli 10 maja włącznie. **Ks. dziekan Dembek.**

—** **Złote gody.** Rzadką uroczystość złotego wesela obchodzili dnia 20 bm. państwo Olszewscy w Grudziądzu, Chełmińska 7 przy stosunkowo dobrem zdrowiu. Po uroczystem nabożeństwie, które odprawił w kościele parafjalnym ks. prob. Olszewski, brat czcigodnego jubilata, zgromadzili się w mieszkaniu sędziwych solenizantów dzieci, wnuki i krewni, w których to gronie staruszkowie dzień przyjemnie spędzili.

Do życzeń nadeszłych i my swoje dołączamy w dalsze lata szczęśliwego pożycia.

—** **Zebranie Komitetu T. C. L.** w sprawie kwesty na dar Narodowy w dniu 3 maja odbędzie się w środę dnia 29 bm. o godz. ½8 w muzeum.

Za zarząd: ks. St. Jaranowski.

—** **Pogoda.** Od kilku dni pogoda zmieniła się. Po dniach słonecznych i ciepłych nastąpiło nagłe oziębienie się powietrza. Spadł kilka razy obfity deszcz, co ze względu na wzrost roślin i płodów rolnych jest bardzo korzystne.

—** **Kronika policyjna.** Raporty policyjne notują w dniu dzisiejszym aż 17 aresztowań. W tem aresztowano dwanaście kobiet za przekroczenie przepisów policji obyczajowej. Dalej aresztowano jednego osobnika za namawianie do nierządu, dwóch za kradzież i dwóch za włóczenie się.

—** **O tanie mapy dla kolejarzy.** Ministerjum Kolei podaje do wiadomości wszystkich kolejarzy, że wydało następujące mapy dla wszystkich pracowników kolejowych: 1. Mapa Europy środkowej wielkości 180×140 cm. skala 1:1500000 — cena 5 zł; 2. Mapa Kolei Rzeczypospolitej Polskiej wielkości 80×70 cm po 50 gr sztuka i 3. Mapa kieszonkowa Kolei Rzeczypospolitej wielkości 42×32 cm skala — 1:300000, cena 20 gr sztuka.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Koło Oficerów Rezerwy.** Ćwiczenia aplikacyjne członków Koła Ofic. Rez. odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 20 w kasynie oficerskim 64 p. p. Liczny udział konieczny. (2069 **Zarząd.**

—(rt) **Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy Farze.** Zebranie miesięczne w środę, dnia 29 kwietnia br. o godz. 5 popoł. w sali parafjalnej. (2081) **Zarząd.**

—(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża** (Chełmińskie Przedmieście) podaje do wiadomości swym członkiniom, że miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 6-ej wiecz. w szkole Królowej Jadwigi przy ul. Rzeźalnianej. (2090

(rt) **Waldowo Szl. Tow. Powstańców i Wojaków** urządza obchód 3 Maja w następującym porządku: Przed południem wspólny wymarsz Tow. do kościoła. Popołudniu od godz. ½3 koncert i inne rozrywki w ogrodzie p. Pawlikowskiego. Wieczorem zabawa taneczna. Czysty zysk na zakup sztandaru wobec tego o jak najliczniejszy udział prosi się **uprzejmie.**

—(rt) **Tow. Śpiew. „Lutnia".** Dzisiaj lekcja chóru męskiego. (1798) **Zarząd.**

—(rt) **Chór kościelny przy Farze.** Lekcje śpiewu odbędą się w środę dnia 29 br. o godz. ½8-mej wieczorem. (2095) **Zarząd.**

—(rt) **Koło Ziemianek Grudziądz** uprasza o przybycie pań członkiń ewentualnie delegatek z każdego koła na zebranie w piątek, dnia 1-go maja br. o godz. 3 popol. na sali Starostwa, w celu omówienia przyjęcia udziału w wystawie przemysłowo-handlowej w Grudziądzu. (1790). **Sekretarjat K. Z.**

—(rt) **Wydział kulturalno - towarzyski przy N. O. K.**, wyczuwając potrzeby młodszych swych członkiń utorzył kółko pod nazwą „Ogniwo", którego celem będzie samokształcenie i godziwe rozrywki. W sobotę, dnia 2-go maja „Ogniwo" urządza wieczorek tańcujący na cele oświatowe, na który zaprasza wszystkie członkinie N. O. K. wraz z gośćmi (2103) **Zarząd wydziału.**

(rt) **Zebranie Stowarz. Lokatorów miasta Grudziądza** odbędzie się w czwartek, dnia 30 kwietnia br. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Dubalskiego (Flora). O liczny udział prosi (1805) **Zarząd.**

Z Pomorza

—** **CHEŁMNO.** **(Awantura, która zakończyła się śmiercią.)** Onegdaj wynikła pomiędzy p. Zaruckim i p. Szczygielskim gajowemi i ich znajomymi sprzeczka na terytorjum majątku Grubna. Wynikiem sprzeczki była bójka, która zakończyła się tragicznie. Raniony ciężko p. Szczygielski zmarł wskutek odniesionej rany w Lecznicy Powiatowej. P. Zarucki zatrzymany w areszcie został przez miejscowy sąd zwolniony, ponieważ zdołał udowodnić, iż działał w własnej obronie.

—** **CHEŁMŻA.** **(Pożar.)** We fabryce wyrobów drzewnych Perskego wybuchł ogień, który tylko z trudem zdołano ugasić. Pożar ten łatwo mógłby się stać niebezpiecznym, gdyż w pobliżu znajdowały się większe zapasy nafty. Przyczyna pożaru dotychczas nie została stwierdzona.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ.** **(Zamach na samochód.)** W nocy z czwartku na piątek nieznany sprawca na szosie Zegrze—Poznań rzucił do przejeżdżającego samochodu kamieniem. Skutkiem uderzenia kierownica samochodu została utracona. Za sprawcą, który zbiegł wdrożono energiczne śledztwo. Z jadących na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

— **(Znalezienie zwłok.)** Na drodze w pobliżu Rościenna w pow. wągrowieckim znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku od 70—80 lat. Zmarły nie miał żadnych dowodów identyczności nie był znany w okolicy i zmarł prawdopodobnie śmiercią naturalną.

—* **CZORTKÓW.** **(Bunt więźniów.)** Bandyci, przebywający w więzieniu czortkowskiem — pragnąc się wydostać na wolność, ukruli plan i w tym celu wciągnęło ich kilku do jednej z cel dozorcę Tyczyńskiego, by mu odebrać klucze do innych cel i wypuścić wszystkich sąsiadów na wolność. Plan się jednak nie powiódł, bo reszcie dozorców udało się uwolnić z rąk rozjuszonych więźniów-bandytów dozorcę Tyczyńskiego. Zarząd więzienia przystąpił bezwłocznie do zlikwidowania całej imprezy.

Do mieszkańców miasta Grudziądza

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu otwartą zostanie w dniu 26 czerwca rb. w Grudziądzu. Na czas ten z całej Polski i z zagranicy zjadą się przedstawiciele świata politycznego, ekonomicznego i prasy, oraz na dzień otwarcia najwyżsi dostojnicy Państwa Polskiego.

Powodzenie i znaczenie Pomorskiej Wystawy wówczas będzie ugruntowane i należycie dla Pomorza wykorzystane, **gdy wszyscy zjeżdżający na ten czas do** Grudziądza **będą mieli zapewniony wygodny pobyt i nocleg.**

Komitet Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu zdając sobie sprawę, że istniejące hotele i gospody w Grudziądzu nie mogą zadaniu temu podołać i wszystkich zapowiedzianych wycieczek na wystawę w lokalach swoich pomieścić **zwraca się z gorącem wezwaniem do wszystkich mieszkańców miasta Grudziądza do urządzenia we własnych mieszkaniach gościnnych pokojów dla wynajęcia zwiedzającym Wystawę.**

Dla ułatwienia i zorganizowania kwater na czas Wystawy Komitet powołał specjalną komisję kwaterunkową w składzie pp. inż. A. Djakiewicz, Kellasa, Mazura-Matutta i Rucińskiego.

Wszyscy więc mieszkańcy, którzy posiadają odpowiednie gościnne pokoje w imię dobra miasta i Pomorza, winni do **dnia 20 maj arb. zgłosić do Komitetu Wystawy piśmiennie ilość wolnych pokoi i łóżek dla przeprowadzenia** rejestracji, oznaczenia cen za **każde łóżko na dobę** oraz zapisanie w biurze kwaterunkowem adresów **wolnych mieszkań.**

Komitet ustanowił cenę łóżek na dobę od 3-ech do 5 złotych w zależności od wygód i komfortu mieszkań.

Zgłoszenia pod adresem: Pawilon Komitetu Wystawy, Plac Wystawowy przy szosie Radzyńskiej, tel. nr. 501 i 502 dla Komisji Kwaterunkowej.

Grudziądz, dnia 27 kwietnia 1925 r.

KOMISJA KWATERUNKOWA
Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu
(—) A. Djakiewicz, (—) Kellas, (—) Mazur, (—) Matutt, (—) Ruciński

Sprawy społeczno-gospodarcze.

12-ty międzynarodowy Kongres Rolniczy

(Korespondencja własna).

Dnia 24 bm. odbyła się w Warszawie w lokalu Centr. Tow. Roln. konferencja prasowa w sprawie technicznej organizacji XII Międzynarodowego Kongresu Rolniczego, jaki odbędzie się w Warszawie między 21—24 czerwca br..

Prezes Fudakowski przedstawił w ogólnych zarysach program obrad, dając jednocześnie zarys historyczny przebiegu kongresów rolniczych, odbytych w ciągu ostatnich lat 30-tu.

Następnie przemawiali dr. Jan Lutosławski, pos. Niedzielski, dyr. Machnicki oraz inni członkowie komitetu organizacyjnego.

Wytyczono ogólne zasady przy podziale między 22-ma reprezentowanie na kongresie państwa zgłoszonych referatów i omówiono program wycieczek, jakie odbędą się w liczbie 6-ciu po zakończeniu obrad. Koszt utrzymania zagranicznych gości wyrazi się cyfrą 25 zł. dziennie. Zapoznanie się obcych uczestników kongresu z ogólną produkcją rolniczą w Polsce uwieńczy Zjazd wycieczek w Krakowie.

Minister Kiedroń naradza się z przedstawicielami Handlu Polskiego.

Warszawa, dnia 26 kwietnia 1925.

W dniu wczorajszym miała miejsce zapowiedziana od kilku tygodni konferencja przedstawicieli organizacyj kupieckich całej Polski (a nie jak mylnie podawała prasa: ogólno-polski zjazd kupiectwa) z p. ministrem Kiedroniem w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Od wszelkich poprzednich różniła się ona tem, że inicjatywa tym razem nie wyszła z łona kupiectwa, lecz po raz pierwszy od 6-ciu lat z łona Ministerstwa. Celem jej nie były takie lub inne specjalne dezyderaty, lecz omówienie całokształtu położenia polskiego handlu w związku z groźnem przesileniem gospodarczem i ujemnym bilansem handlowym. Było to też po raz pierwszy przyjęcie całego handlu bez względu na orjentację wyznań, byli więc i żydzi (czy pomysł ten ze względu na niejedne zasadnicze przeciwności był szczęśliwy, trudno dziś osądzić, niemniej widocznem było, że Minister chciał usłyszeć zdanie wszystkich stron).

W piątek odbyło się przedwstępne posiedzenie międzyorganizacyjne, aranżowane przez Naczelną Radę Kupiectwa w siedzibie Stowarzyszenia Kupców Polskich przy ul. Szkolnej. Przez kilka godzin uzgadniano postulaty z jednej strony organizacji wchodzących w skład Naczelnej Rady względnie „Razapolu" i z drugiej strony organizacyj poza temi ugrupowaniami stojącemi t. j. Izbami Handlowemi i kilku miast kresów wschodnich. Na wniosek pp. prezesa Mazurkiewicza z Poznania i p. prezesa Marchlewskiego z Grudziądza uchwalono wyznaczyć jako głównego referenta p. posła Wartalskiego wbrew pierwotnym zabiegom tak zw. Lewiatanu, który sam chciał ująć kierownictwo delegacyj handlowych w swoje ręce. Obaj mówcy podkreślili, że w niesłusznym uzurpowaniu sobie prawa reprezentacyj najróżniejszych czynników gospodarczych, między innemi handlu, tkwi niewątpliwie jeden z ważnych powodów słabych wpływów handlu w kołach rządowych i sejmowych.

Następująca konsolidacja organizacyj handlowych z własną Naczelną Radą daje wreszcie okazje przedstawić Panu Ministrowi bezpośrednio właściwą opinię handlu wyłączonego z wszelkich innych czynników gospodarczych. Z tym faktem dokonanym musiał zgodzić się będący na posiedzeniu obecny prezes Lewiatanu poseł Wierzbicki. Około północy dezyderaty kupiectwa były uzgodnione i poza głównym referentem rozdzielono przedstawicielom poszczególnych ugrupowań korreferaty. W posiedzeniu tym brali udział z Pomorza p. Marchlewski, prezes Związku Tow. Kupieckich i pp. dyr. Czerwiński z Grudziądza, Stam z Chojnic i Maciejewski z Tczewa z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej.

W następnym dniu punktualnie o godz. 10.30 zagaił p. Minister Handlu i Przemysłu Kiedroń w obecności Dyrektora Departamentu p. Tennebauma i dyr. komitetu ekonomicznego Rady Ministrów Widomskiego właściwą konferencję, w obecności około 150 delegatów organizacyj handlowych, z czego połowa przypada na handel żydowski pod kierownictwem posła Wiślickiego i senatora Truskiera, którzy jedynie występowali aktywnie, po stronie kupiectwa chrześcijańskiego był podział pracy więcej celowy, obok bowiem głównego referenta posła Wartalskiego występowali wybitniejsi przedstawiciele poszczególnych dzielnic z korreferatami. Obrady trwały z przerwą obiadową do godz. 9 wieczorem.

W doskonale przygotowanych referatach oświetlono do drobnych nawet szczegółów położenie handlu polskiego, zaznaczając słusznie, że dopiero teraz, kiedy mnożą się upadłości, kiedy nawet poważne firmy walczą z niesłychanemi trudnościami finansowemi i sam rząd wysuwa sprawę nadzoru sądowego jako środek na ominięcie bankructw, wynikających z przesilenia gospodarczego, kiedy bilans handlowy kształtuje się z miejsca na miesiąc niekorzystniej i zagraża równowadze budżetowej, zwraca się rząd poraz pierwszy od 6-ciu lat i przywiązuje wagę do wysłuchania opinji tego czynnika, który u nas jest zawsze jeszcze kopciuszkiem. Inne państwa zachodnie właśnie na handlu budują sprężystość stosunków gospodarczych, ekspanzję narodową poza granicami swemi a i widzą w nim najważniejszy czynnik, zmuszający konsumentów do nabywania towarów krajowych krajowych, jednym słowem czynnik wybitnie twórczy, tak jak przemysł i rolnictwo.

Delegaci przypominają, że nie kto inny, jak kupiec, zakładał potężny przemysł łódzki, nie kto inny jak kupiec sprzedawał produkty polskie przed wojną na najdalszych granicach Europy i Azji, ten kupiec polski ma wyrobioną praktykę w stosunku do byłych trzech zaborczych państw i dlatego on właśnie ma wszelkie dane w uzdrowieniu stosunków gospodarczych wybitny wziąć udział.

Do tego jednak trzeba gruntownej zmiany dotychczasowego biernego stosunku władz rządowych do handlu, po upływie których także społeczeństwo powinno wreszcie, idąc śladem zachodnich społeczeństw, należycie doceniać rolę handlu, temwięcej, że stabilizacja pieniędza przekonać musiała nawet największych przeciwników handlu i jak bańki mydlane prysnęły w fantazji stworzone bogactwa handlu polskiego. Pod względem zasobności i siły finansowej handel polski niestety kroczy na szarym końcu i wprost niema siły, by zdobyć się w obecnej sytuacji na jakąkolwiek ekspanzję. Ma tylko dużo dobrej woli, dużo zapału do pracy i wiary, że przy zrozumieniu wszystkich obywateli zadanie swoje może rychło spełnić. Dlatego też delegaci wysuwają jako naczelny postulat stworzenie podsekretarjatu dla handlu, którego niestety w Ministerstwie naszym niema.

Następnie poszczególni mówcy kolejno poruszają następujące zagadnienia obszernie, jak np. komentują: Konieczność bliższego kontaktu rzadu z organizacjami kupieckiemi wpływ kryzysu gospodarczego na handel, skutki inflacji i za prace własnych kapitałów obrotowych, powody drożyzny, kalkulację przemysłu, obciążenie obrotów handlowych, niewystarczające kredyty w instytucjach finansowych półoficjalnych (nawet w stosunku do udziału kupiectwa w tworzeniu tych instytucji) ustawodawstwo o walce z lichwą, formalności podatkowe i propozycje, w czem podatek przemysłowy, pobierany wielokrotnie, jako główny motor drożyzny, wady noweli do ustawy o tym podatku, obciążenie socjalne kasy chorych i wadliwości ich funkcjonowania, politykę taryfową, szmugiel na Śląsku i na Pomorzu, jako rozsadnik demoralizacji, handel zagraniczny, składy wolnocłowe, import nielegalny, niedomagania odprawy ceł, udział przedstawicieli handlu na przedstępnych naradach traktatowych, zagadnienie klauzuli największego uprzywilejowania itd.

Olbrzymi ten materjał przedstawili poza głównemi referentami: pp. Maksymowicz, Porębski z Krakowa, Litwinowicz ze Lwowa, Maciejewski, Mazurkiewicz z Poziania i Tadeusz Marchlewski z Grudziądza. Ostatni przedstawił dezyderaty handlu kresowego i referował położenie handlu na Pomorzu, znajdującego się wskutek trzech granic we fatalnem położeniu i cierpiącego pod wpływem konkurencji gdańskiej, nie płacącej ani podatku luksusowego ani podatku obrotowego w takiej wysokości, jak handel polski i mogącego wiele taniej sprzedawać, zalew podróżujących firm gdańskich, stoją na przeszkodzie rozwoju hurtu polskiego. Mówca porusza sprawę budowy dróg kolejowych i portu Gdyni, stwierdza, że Gdańsk skorzystał z polskich kredytów cłowych wówczas, kiedy u nas jeszcze mowa o takim kredycie dla handlu nie była, że Urząd Celny w Gdańsku taniej cli i idzie na rękę swym kupcom, podczas kiedy kupcy polscy narażeni są na dowolne interpretacje nomenklatury przez poszczególne urzędy, z których zdarzało się, że jeden i ten sam towar w każdym urzędzie clono inaczej. Najważniejszy jednak dla Pomorza jest traktat handlowy z Niemcami i groźny punkt t. zw. personalnego uprzywilejowania. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy przedewszystkiem osiedlać się będą w tych ziemiach, które z przedwojennych czasów dobrze znają i do których przywiązują wagę, jasnem zaś jest, że będzie to jednostronny przywilej, gdyż handel polski obecnie o osiedlaniu się w Niemczech myśleć nie może. Korzystniejsze warunki kredytowe dla handlu w Niemczech, wniosłyby na nasz teren konkurencję, na którą handel nasz, znajdując się dopiero we fazie uzdrowienia, obecnie narazić nie można. Mówca komunikuje uchwały Zjazdów okręgowych kupieckich na Pomorzu, wypowiadających się przeciw personalnemu uprzywilejowaniu wogóle, prosi Ministra o specjalną opiekę i poparcie handlu pomorskiego, który mimo wszelkich trudności nie ustaje w pilnej pracy nad rozwojem gospodarczym Pomorza. Na tem program został wyczerpany.

Należy jeszcze nadmienić, że przedstawiciele handlu żydowskiego pp. Wiślecki i Seidemann wysuwali postulat, by żydom wolno było otwierać sklepy w niedzielę popołudniu, czemu, rzecz oczywista, sprzeciwiły się bardzo energicznie przedstawiciele handlu chrześcijańskiego.

W końcu wręczono wszystkie referaty, obejmujące ten bogaty materjał konferencyjny, we formie memorjałów na piśmie. Pan Minister, solwując późnym wieczorem obrady, przyznał wielu dezyderatom słuszność i ze słów jego można było wyczuć, że dla handlu nastąpiła chwila przełomowa. Pod wpływem bowiem konieczności życiowych wciągnięto poraz pierwszy handel jako samodzielny czynnik gospodarczy do współpracy, widząc, że istotnie bez niego niema mowy o naprawie obecnych stosunków. Oby skutki konferencji tej jaknajrychlej wyszły na dobro Naj. Rzeczypospolitej.

— **O KREDYTY NA BUDOWĘ DOMÓW MIESZKALNYCH DLA OPTANTÓW POLSKICH.** W związku z uchwałą powziętą przez Sejm w przedmiocie wyasygnowania 10.000.000 złotych na budowę domów mieszkalnych dla optantów polskich z Niemiec. Komitet Remigracyjny w Poznaniu — wzywa niniejszem samorządy, spółdzielnie budowlane i osoby prywatne, mające zamiar budowania domów na cele mieszkalne dla optantów — do składania w sekretarjacie Kom. Rem. Poznań Gołębia 1 pokój 140, odpowiednio umotywowanych wniosków o przyznanie potrzebnego na powyższy cel kredytu. Termin nadsyłania wniosków do dnia 25. 5. 25 r.

Zarząd Komitetu Reemigracyjnego w Poznaniu.

— **UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW.** Min. Skarbu zawiadomiło urzędy państwowe, iż mnożna dla uposażeń i dodatek na mieszkanie za m. maj ustalone zostały w/g normy obowiązującej w miesiącu kwietniu b. r. Podatek dochodowy pobrany będzie zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 18 marca br. Jednocześnie Min. Skarbu zarządziło, aby w wypadkach, w których przy wypłacie uposażenia nie może być zastosowana mnożna, wypłacono tytułem uposażenia względnie wynagrodzenia na maj 1925 r., uposażenie względnie wynagrodzenie w wysokości ustalonej na kwiecień 1925 r.

— **SPÓŁKA AKCYJNA CEGIELSKI OTWIERA SKŁADY KONSYGNACYJNE W ROSJI.** Spółka akcyjna Cegielski w Poznaniu zawarła umową z misją sowiecką na zasadzie której rzeczona spółka otwiera na przeciąg 3 lat składy konsygnacyjnym w Rosji (Moskwa). Składy te będą posiadały za 3 mil. dol. narzędzi i innych towarów rolniczo-handlowych. Warunki umowy dotyczące obrachunku i regulowania należności przez sowiety jest następujący: Obrachunek miesięczny i na sumę jaka z tego rachunku wypadnie, misja handlowa sowiecka w Polsce wystawia 6-cio miesięczne weksle. Jak się dowiadujemy, rzecona firma wysłała już swoich przedstawicieli do Moskwy na stały pobyt oraz w celu zorganizowania rzeczonych składów konsygnacyjnych.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 27 kwietnia, 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17	zł
Floreny holenderskie	20·.00	„
Franki belgijskie	26.27	„
Franki francuskie	26.86	„
Franki szwajcarskie	100,50	„
Funty angielskie	25.01	„
Korony austryjackie	73.00	„
Korony czeskie	15,41	„
Liry włoskie	21.30	„
Korony norwejskie		
Korony duńskie		
Korony szwedzkie		

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 27 4. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	31.00—32.00
Pszenica	36,00—38.00
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	29.50—31.50
Owies	26 50—28.50
Mąka żytnia	40,00—42,00
Mąka pszenna	56,00—59,00
Ospa żytnia	—22.00
Ospa pszenna	
Ziemniaki	— 4.30
Groch polny	21,00—24.00
Groch Victoria	28,00—32.00

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Dixin

Henkla proszek mydlany



jest ekonomiczny w użyciu i znakomite rezultaty przy praniu. 633A

OGŁOSZENIE.

Zdarzają się często wypadki, iż konsumenci zrywają plomby przy licznikach elektrycznych, w celu niedozwolonych manipulacji, przez co narażają Elektrownię na straty materjalne.

Za tego rodzaju niedozwolone manipulacje będziemy żądali odszkodowania i to w wysokości najmniej 10,— zł. |2107

Miejskie Tramwaje. Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Ogłoszenie.

Począwszy od 1-go maja 1925 r. **autobus będzie kursował** pomiędzy Grudziądzem—Rudnikiem, codziennie od godz. 12³⁰ do 17 wzgl. 20-tej z wyjątkiem dni niepogodnych.

Komunikację Grudziądz—Mniszek znosi się od wyżej wspomnianej daty.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz. (2105

Obwieszczenie

Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu.

Stosownie do interpretacji Ministra Pracy i Opieki Społecznej Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 marca 1925 r. Dyrekcja Funduszu Bezrobocia podaje do wiadomości i zastosowania się co następuje.

Dla robotników zakładów państwowych i samorządowych, podlegających zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 marca 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 27. poz. 192) za dzień rozpoczęcia akcji zabezpieczenia przewidziany w rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2 września 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 79 poz. 772) uważać należy na terenach przedtem objętych tą akcją 5 kwietnia r. b. jako dzień wejścia w życie wskazanego na początku rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 marca 1925 r.

Od tegoż 5 kwietnia r. b. do zakresu zakładów, objętych art. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku należeć będą zakłady wymienione w ust. 1 art. 1 tej ustawy i rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 11 marca r. b.

Wobec powyższego na terenach, objętych już akcją zabezpieczenia od bezrobocia robotnicy podlegający w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 marca r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 192) obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, których stosunek najmu pracy został rozwiązany przed dniem wejścia powołanego rozporządzenia Rady Ministrów, t. j. przed dniem 5 kwietnia r. b., mają prawo do otrzymania zasiłków, przewidzianych ustawą z dnia 18 lipca 1924 r. o ile

a) w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie pomienionego rozporządzenia Rady Ministrów zostaną zarejestrowani przez odnośne państwowe urzędy pośrednictwa pracy jako bezrobotni oraz

b) udowodnią, iż pozostawali w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, wymienionych w omawianem rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 11 marca 1924 r. oraz w ust. 1. art. 1. ustawy z dnia 18 lipca 1924 co najmniej 20 tygodni w okresie czasu po 1 lipca 1923 r.

Grudziądz, dnia 27 kwietnia 1925 r.

Przewodniczący:
(—) J. Piwowar.

Obwieszczenie

Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 marca 1925 r. zmieniające niektóre przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2 września 1924 r. w sprawie zawieszenia i zmiany w stosunku do pewnych kategorji robotników niektórych przepisów art. 2. ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Na mocy art. 38 Ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 650) zarządza się co następuje:

§ 1.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2 września 1924 r. w sprawie zawieszenia i zmiany w stosunku do pewnych kategorji robotników niektórych przepisów art. 2 Ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia (Dz. Ust. R. P. Nr. 79 poz. 772), ulega następującym zmianom.

1. § 1 p. 2 otrzymuje brzmienie następujące: robotników, którzy reemigrowali, bądź będą reemigrować do Polski pomiędzy dniem 1 stycznia 1923 r., a dniem 31 sierpnia 1925 r. i nie należą do emigrantów sezonowych.

2. § 4 p. a) otrzymuje brzmienie następujące: „zostaną zarejestrowani przez odnośny państwowy urząd pośrednictwa pracy, jako bezrobotni w ciągu miesiąca od jednego z następujących terminów: dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia lub dnia przekroczenia granicy lub dnia rozwiązania stosunku najmu pracy, wykonywanej po powrocie do kraju, oraz..."

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Pracy i Opieki Społecznej
(—) F. Sokal.

Powyższe podaję do wiadomości.

Przewodniczący Zarz. Obwod. Fund. Bezrobocia
(—) J. Piwowar.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem **przetarg publiczny na dzierżawę myta na mostach kolejowych na Wiśle**

w Grudziądzu i w Fordonie

Dzierżawa rozpoczyna się z dniem 1-go czerwca 1925 r. o godz. 12-tej w południe.

Czas trwania dzierżawy wynosi jeden rok, który automatycznie, jeśli żadna ze stron umowy najmniej na 3 miesiące nie wypowie przedłuża się każdorazowo na dalszy jeden rok.

Reflektanci mają wnieść za każdą z dzierżaw osobne podania zawierające w słowach i cyfrach oferowany roczny czynsz dzierżawny, ew. referencje oraz przebieg życia i dotychczasową działalność oferenta należy skierować do Wydziału prawnego Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku najpóźniej do dnia 14-go maja br. godziny 12-tej w południe w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na dzierżawę myta na moście kolejowym w Grudziądzu (wzgl. Fordonie)."

Warunki dzierżawy i taryfa opłat mostowego są wyłożone w Urzędzie Obrotu Handlowego w Grudziądzu, Toruniu i Bydgoszczy, oraz w wydziale prawnym Dyrekcji dla wglądu.

Reflektanci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy znane im są dokładnie.

Oferent, którego ofertę przyjęto ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

Dyrekcja Kolei Państw. zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianych dzierżaw z wolnej ręki niezależnie od wyniku przetargu

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15-go maja br. o godz. 12-tej w poł. w biurze 205 Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku.

Gdańsk, dnia 20-go kwietnia 1925 r.

2091 **Dyrekcja Kolei Państwowych.**

Od dnia 24 kwietnia br. ordynuję
Pańska 22 II 2056

Dr. med J. Urbański, lekarz
od 9—11 Telef. 234. od 4—5

BANK LUDOWY

Sp. z odp. nieogr. w Grudziądzu

BILANS OTWARCIA

Aktywa per 1 stycznia 1925 r. **Pasywa**

Aktywa		Pasywa
	Udziały	15.812,63
31.940,36	Weksle	
	Depozyta	38.090.92
	Fundusz rezerwowy	3.150.12
	Rezerwa specjalna	55,81
7.864,64	Banki	
673,20	Akcje	
370,99	Efekta	
5.744,86	Gotówka	
	Do dyspozycji Walnego Zgromadzenia	9.455,10
1.612,—	Rachunek inwentarza	
23.920,66	„ bieżący B.	
	„ redysk. weksli	14.720,—
9.185,70	„ bieżący A.	
	Fundusz emerytalny	27,28
	Rachunek podatkowy	0 55
81.312.41		81.312,41

Zarząd:
August Porębski, Paweł Nawrocki, Jan Zawacki

Rada Nadzorcza:
Wysocki Kazimierz, prezes; Szczerbicki Alojzy, zastępca prezesa; członkowie: Balcerowicz Kazimierz, Lewicki Bogdan, Lipowski Anastazy, Ruchniewicz Alojzy. |2099

Dzielny wymowny **kupiec**
35 lat stary, materjalista poszukuje **stanowiska** zaufanego lub jako podróżujący. Ia referencje.
Oferty pod nr. 2097 do Głosu Pomorskiego

Plac 23 Stycznia nr. 23 **JACOBSON**
ZĘBY i **plomby** od 2,— zł począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.
na odpłatę

Sprzedam 2056
lokomobile
10 atm. Fabrykat Wolf — Magdeburg
Spłata po żniwach zbożem
Wiadomość **Lipowa 45, I ptr. pr.**

Baczność!!!

Największy wybór najnowszych damskich kapeluszy różnego rodzaju i stroju poleca po niskich cenach oraz **płaszcze, swetry najnowsze, modne suknie** począwszy od **16,— złotych.** [1808

Salon Mód, Z. Lubomska, Grudziądz, Rynek 21



|2092

grasuje znowu!

Tym razem w postaci moli, które w zastraszający sposób niszczą meble, dywany, futra etc.

Natychmiastowe zaprawienie

MOLINĄ

uchroni od tej szkody.

Molina tylko w oryginalnych paczkach po Zł 0 50, Zł 1,— i Zł 2,— jest do nabycia w każdej drogerji.

Fabrykant: **Chem. Tech. Laboratorjum**
UNIVERSUM
Poznań, ulica Franciszka Ratajczaka nr. 38

Ceny wyjątkowe

oraz korzystne warunki zapłaty ustanowiliśmy na
500 beczek
cementu portlandskiego
500 beczek
destyl. smoły z węgla kamien.
1500 rol pa. papy dachowej
WAPNO w kawałkach
oraz wszelkie inne
materj. budowlane
Bracia SCHLIEPER
Hurtownia materjałów budowlanych
Telefon 306 BYDGOSZCZ Telefon 361

Uwaga Sz. Panie i Panowie!

Zmarszczki, krosty, brodawki, liszaje, czerwone nosy i t. p. usuwa się i nadaje twarzy świeży młody wygląd. Masaże nowoczesnymi aparatami. Farbowanie włosów we wszystkich kolor. „Henną" Ładne modne fryzury wykonuje nowo zaangażowana siła, również w salonie męskim pierwszorzędna obsługa. Przyjmuje czesanie pań poza domem. Loczki, warkocze we wszystkich kolor. w dużym wyborze. Przyjmuje wszelkie prace z włosów.

1425) Fryzjer **A. Pinno,** Sienkiewicza 4.

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Bloczki kasowe
w 2 kolorach
linjowane i numer.
sztuka 8 gr
poleca w każdej ilości
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
wzory wysyłam na żądanie! 2102

Sprzedaże

Do sprzedania 2096
2 KANARKI
nadzwyczaj dobre śpiewaki (śpiewaki za dnia)
1 samiczkę dobrej rasy zkilatka
wózek dziecięcy
prawie nowy do składania, drugie siedzenie do odejmowania, z dobremi kołami gumowemi.
gramofon z pierwszorzędn płyt
Lipowa 7 II piętro

BACZNOŚĆ!
2 wozy ciężkie [2104
1 lekki wóz na resor.
1 maszyna do sieczki
1 pompa ogrodowa i
1 pług do sprzedania.
Wiadomość Restauracja „Nowy Świat" Grobowa 36/38

Kilka mniejszych i większych 2039
SKRZYŃ
sprzeda F. PETO, ulica Lipowa nr. 7, II piętro

Sprzedam elegancką sypialnię wyrobu zagranicznego meble koszykowe lampy i inne rzeczy ulica Sienkiewicza nr. 25, parter lewo.

Piece kaflowe
krajowe i zagraniczne w każdym kolorze poleca
Fr. Podgórski
mistrz garncarski Tuchola

Kupna

Kupuję każdą ilość
SZPARAGOW
Alfons Lewandowski
Gdańsk, Tagnetergasse 13

Mieszkania

Dobrze umeblowany
pokój
z elektr. światłem, balkonem, kąpielką z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ul. Słowackiego nr. 4, I piętro prawo.

Oddam 5 pok. słoneczne
pomieszkanie
z kuchnią, łazienką i pomieszczeniem dla służącej, w śródmieściu, za zwrotem kosztów. Wiadomość: Herzfelda 6, II ptr.

Umebl. pokój
od 1. 5. br. do wynajęcia Staro-Rynkowa 5, II p.

2 dobrze umebl. pokoje dla jednego pana do wynajęcia Długa 10, I ptr.

POKÓJ z komfortem umeblowany do wynajęcia, oglądać od godziny 6-tej Tusz Grobla 18, I ptr. pr.

Eleg. umebl. pokój dla pana do wynaj. od 1 lub 15.V. Mickiewicza 16, II.

Pokój umebl. z całodzien utrzymaniem do wynajęcia ulica Kościuszki nr. 5, II piętro lewo. |1756

Umebl. pokój
do wynajęcia. SCHULZ, Mickiewicza 21, II. |1799

Posady

Potrzebny **czeladnik** na małe sztuki
Pracownia Krawiecka W. Popiela
Lipowa 34, III piętro.

Mistrz kowalski Białochowo pow. Grudziądz poszukuje od zaraz UCZNIA najchętniej który rok praktyki ma za sobą

Czeladnik i uczeń piekarski
może się zaraz zgłosić L. Bonin, Lisewo, pow. Chełmno, st. Kornatowo

Buchalter - bilansista
współpracownik poważnej instytucji bankowe poszukuje zajęcia w g. poza biurowych. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 1806p

Polecam
gospodynie oraz pokojowe
na majątki
służące
z dobremi świadectwami do miasta.
Zarobkowe Biuro Pośredn. Pracy
Teresy Marszałkowskiej Rynek nr. 15. [1799

Różne

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie 1517
Zakład fotograficzny,
3-go Maja 10.

2000 zł
poszukuje natychmiast za wysokim procentem Zapewnienie hypoteczne Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 1802p

Baczność!
Zwracam Szan. obywatelom miasta Grudziądza i okolicy uwagę na ul. Chełmińską nr. 5 na podwórzu. Meble i wszelkie stolarskie prace będą tamże bardzo tanio i wybornie wykonane.
Od zaraz jest jedna **dębowa sypialka. 2 stoły do rozciągania i sześć krzeseł tanie na sprzedaż.** Proszę się przekonać.

TANIEJ
jak wszelkie inne meble są moje nowoczesne
MEBLE koszykowe
stosowne jako podarki
spłaty ratami
E. Sommerfeldt
Groblowa 3. 1833
(przy Rybim Rynku)

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim